



Będzie Adrenalina / **str 3**



Tak Bieruń grał z Orkiestrą / **str 8-9**



Odkrywanie tajemnic lasu Gołys / **str 13**

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE

Rodnia

Luty

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

rodnia@bok.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 1 (378) 2020 r.

Jedyna taka stajenka



zdjęcia: Sylwia Witman

Bieruńska „betlyjka” to jedyny taki obiekt w regionie. Jest wyjątkowa nie tylko dlatego, że jej postaci poruszają się, tworząc swego rodzaju niekończące się przedstawienie. Jest to też najdłużej dostępna kościelna szopka. Można ją podziwiać aż do odpustu św. Walentego, czyli do 14 lutego.

Ruchoma stajenka zachwyca od 65 lat. Na całość składa się 90 ruchomych i 45 stałych figurek. Większość z nich została wyrzeźbiona przez śp. Jana Wieczorka, którego pierwsza rocznica śmierci przypada 9 lutego.

Sam Jan Wieczorek o historii powstania szopki opowiadał w ten sposób: do jego rodzinnego domu

po kolędzie przyszedł ksiądz Trocha, proboszcz parafii św. Bartłomieja w latach 1945–1969. Zobaczył szopkę, którą Jan wraz z bratem Teofilem wystrugali w domu. Powiedział: A gdybyście chłopcy zrobili coś takiego dla kościoła? Tylko większe i żeby się jeszcze poruszało... Pomyśl został zrealizowany, a szopka od lat jest dumą Bierunia i turystyczną atrakcją.

„Betlyjka” to nie tylko żłóbek z małym Jezusem, Marią i Józefem oraz Królami. Tworzą ją także postaci przedstawiające zwykłych ludzi przy pracy; pszczelarza, kominiarza, drwali, pasterza, katarzyniarza. To swoisty hołd dla zawodów, których już dziś nie ma. Są także postaci ważne dla polskiej

historii: św. Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko. W tym roku pojawiła się postać wyobrażająca samego Jana Wieczorka, autoportret wykonany przez niego samego.

W tym numerze wspominamy Jana Wieczorka i długie lata jego pracy dla Bierunia i jego mieszkańców (str. 12). Dokładnie w rocznicę jego śmierci w Kinoteatrze „Jutrzenka” odbędzie się wieczór wspomnieniowy, połączony z projekcją filmu „Starobieruńsko Betlyjka. Historia ruchomej stajenki w Bieruniu Starym”. Film powstawał przez wiele lat, a o stajence i jej historii opowiadają w nim osoby zaangażowane w jej budowę. W tym oczywiście Jan Wieczorek. **Sylwia Witman**



RAPORT INWESTYCYJNY

Rosną mury sali sportowej

Przejeżdżając ulicą Chemików i Krakowską możemy obserwować rosnące mury sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1. Inwestycja zakończy się w maju przyszłego roku, ale już teraz kubatura budynku zaczyna być widoczna.

Łagodna zima pozwoliła na kontynuowanie prac, które postępują w dobrym tempie. Na razie realizowane są głównie roboty murarskie, zbrojarskie (konstrukcje żel-betonowe)

oraz ciesielskie. Rozpoczęły się też prace nad zadaszeniem hali i montaż więźarów dachowych.

Ta inwestycja, której całkowity koszt to 10 mln zł, należy do naj-

wiekszych, jakie będą w tym roku prowadzone w mieście. Zadanie polega na budowie całego nowego skrzydła zawierającego nowoczesną salę gimnastyczną wraz z zapleczem sportowym (szatniami, pomieszczeniami higieniczno-sanitarnymi, pomieszczeniami dla nauczycieli, magazynem sprzętu sportowego). Wybudowany zostanie także hol wejściowy, pomieszczenia techniczne i pomocnicze. W nowym skrzydle

szkoły powstanie też szyb windowy, pomieszczenie biblioteczne i sala do gimnastyki korekcyjnej.

Ale na tym nie koniec. Od strony północno-wschodniej szkoła rozbudowana zostanie o nową zewnętrzną klatkę schodową wraz z windą i pochylnią dla osób niepełnosprawnych. Szkoła zatem, jak i nowa sala sportowa będą w pełni dostępne dla osób niepełnosprawnych. Na tę część zadania gmina pozyskała dodat-

kowe dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w wysokości prawie 138 tys. zł.

Koszt całej inwestycji to prawie 10 mln zł. Miasto Bieruń pozyskało na jej realizację dofinansowanie w wysokości jednej czwartej tej kwoty (2,5 mln zł.) z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki. Prace mają być zakończone do maja 2021 roku.



Sala sportowa przy SP 1 nabiera kształtów. W tegorocznym budżecie na kontynuację tej inwestycji zabezpieczono 3,5 mln zł

Oświetlenie w nowoczesnej technologii

Trwa budowa oświetlenia ledowego wzdłuż drogi rowerowej łączącej Bieruń Stary z Bieruniem Nowym (od ul. Baryki do Kościelnej). Prace postępują, chociaż nie obyło się bez pewnych utrudnień.

W przypadku tej inwestycji przyczyną niewielkich opóźnień nie była pogoda – ta przez cały sezon zimowy raczej sprzyja prowadzeniu prac – ale względy formalne. Ze względu na fakt, że ścieżka rowerowa, wzdłuż której powstaje oświetlenie przecina planowaną trasę S1, jak również przechodzi przez działki należące do Polskich Kolei Państwowych, niezbędne było dokonanie stosownych uzgodnień zarówno z GDDKiA, jak i z PKP SA. Niemniej prace postępują i wzdłuż ścieżki rowerowej zamontowano już znaczną część lamp.

To ważna inwestycja, która z pewnością zwiększy komfort i bezpie-

czeństwo rowerzystów poruszających się tą ścieżką pomiędzy Bieruniem Starym i Bieruniem Nowym. Ścieżka zostanie oświetlona, a nowoczesne i energooszczędne lampy będą działać w innowacyjnym systemie nadążnym – czyli zamiast świecić przez cały czas, zapalą się przed jadącym rowerzystą i zgasną gdy ten już odjedzie. Jest to pierwsza w Bieruniu i na razie jedyna w okolicy inwestycja oświetleniowa, realizowana w tej technologii. Takie rozwiązanie pozwoli na dodatkowe oszczędności energii. Warto tu przypomnieć, że całe zadanie realizowane jest w ramach projektu „Kompleksowa strategia niskoemisyjna przeciwdziałająca zmianom klimatu na terenie gminy Bieruń obejmująca budowę dwóch zintegrowanych centrów przesiadkowych w dzielnicy Bieruń Nowy i Bieruń Stary – etap I”. Wszystkie zadania

zaplanowane i realizowane w ramach tej „strategii...” mają na celu ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, a więc promowanie rozwiązań niskoemisyjnych: transportu zbiorowego, rowerów i oszczędności energii.

Bierunianie już teraz chętnie korzystają z rowerów i istniejącej w mieście sieci dróg rowerowych. Wszyscy miłośnicy jednośladów mogą się spodziewać, że w kolejnych latach warunki i komfort jazdy będą się tylko poprawiać.

Na prawie czterokilometrowym odcinku drogi rowerowej, biegnącej wzdłuż ul. Warszawskiej, zostanie zamontowanych łącznie 115 opraw świetlnych (co 35 metrów). Koszt zadania to 685 594,06 zł. Wykonawcą jest firma „TRE-ELEKTRYK” Tomasz Kowalski.



Przy drodze rowerowej stoją już nowoczesne oprawy LED.

RAPORT INWESTYCYJNY

Będzie Adrenalina!

Kończy się montaż ścian wspinaczkowych, wybrano też nazwę obiektu

Centrum Sportowe Homera „Adrenalina” – bo taką nazwę nosić będzie nowy obiekt – otworzy swoje podwoje już za około miesiąc. To będzie gratka dla miłośników wspinaczki i sportów walki, ale też wielki krok naprzód dla świetlicy środowiskowej, która odtąd będzie działała w nieporównywalnie lepszych warunkach.

W połowie stycznia został rozstrzygnięty konkurs na nazwę nowego obiektu sportowego, który powstaje na osiedlu Homera, ogłoszony przez Urząd Miasta Bierunia i BOSiR. Centrum Sportowe Homera „ADRENALINA” – tak właśnie będzie się nazywać nowa hala sportowa. Wewnątrz znajdują się ścianki wspinaczkowe oraz przestrzenie przeznaczone do treningu sztuk walki. Adrenaliny więc z pewnością w tym obiekcie nie zabraknie.

Zwycięzcy konkursu są dwie: pani Ania z Bierunia i pani Lidia z Łędzin. Wybrana nazwa powstała z połączenia propozycji obu pań: „Sportowe Centrum Homera” oraz „Adrenalina”.

Wiadomo już, że obiekt zostanie otwarty 21 marca, czyli pierwszego dnia kalendarzowej wiosny. Na uroczyste otwarcie zostali zaproszeni znani sportowcy, m.in. himalaishi z narodowej kadry. Oni najlepiej będą mogli ocenić walory ścian wspinaczkowych, których montaż w tej chwili dobiega już końca.

Nowe centrum sportowe prezentuje się już wspaniale. Po mon-

tażu ścian, do wykonania pozostaną właściwie tylko prace porządkowe oraz odbiory techniczne. Bieruń zyska nowoczesny obiekt, z którego będą korzystać z pewnością nie tylko mieszkańcy miasta.

Obiekt na miarę XXI wieku

– Przez lata nie było pomysłu na starą salę gimnastyczną na osiedlu Homera – mówi Sebastian Macioł, zastępca burmistrza Bierunia. Przez lata budynek straszył. Działająca tuż obok świetlica środowiskowa działała bardzo prężnie, ale w spartańskich warunkach. Teraz, dzięki środkom unijnym, które udało nam się pozyskać, powstał obiekt na miarę XXI wieku. Dzieci i młodzież nie tylko z osiedla Homera będą miały możliwości i świetne warunki do tego by popołudniami spędzać czas. Organizacje wspinaczkowe czy indywidualni wspinacze będą mogli organizować swój czas i doskonalić swoje umiejętności.

Z rychłego otwarcia centrum cieszy się także Dariusz Czapiewski, radny miejski wybrany w okręgu Homera. – Taki obiekt na pewno się przyda – mówi. – Tak jak to zostało zdiagnozowane w programie rewitalizacji, osiedle Homera wymaga działań. Niekoniecznie działań „twardych” pod kątem inwestycji. Ale nadarzyła się okazja, żeby połączyć funkcję społeczną – czyli świetlicę środowiskową, która wykonuje świetną robotę dla dzieci i młodzieży z osiedla – oraz inwestycję w budynek i budowę nowej hali, która bę-



Centrum Sportowe Homera „Adrenalina” już teraz prezentuje się wspaniale.

dzie służyć zarówno mieszkańcom osiedla Homera, jak i całego miasta, a nawet województwa.

Szansa dla osiedla

Dariusz Czapiewski podkreśla, że sporty wspinaczkowe zyskują coraz większą popularność, natomiast obiektów do ich uprawiania wciąż jest niewiele. – Na tym rynku możemy być konkurencyjni – mówi radny. – Nie dość, że wzbogaci się oferta BOSiR-u dla mieszkańców Bierunia, to jeszcze możemy przyciągnąć pasjonatów sportu z całego regionu. Robimy też – mam nadzieję – w perspektywie paru lat naprawdę świetną robotę społeczną, kształtując charaktery bieruńskiej młodzieży. Bo sport kształtuje w człowieku pozytywne cechy

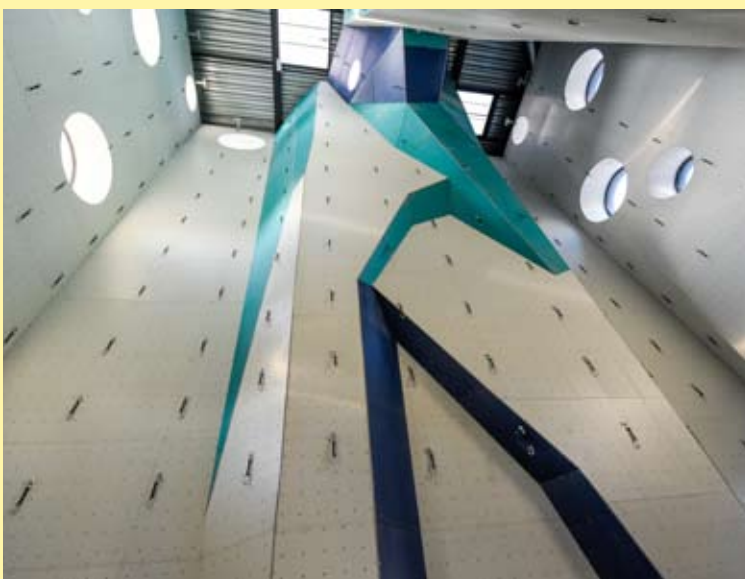
które w życiu na pewno się przydadzą. Mam też nadzieję, że jest to moment przełomowy dla osiedla i punkt wyjścia do dalszych inwestycji.

Nowy obiekt będzie służyć nie tylko miłośnikom wspinaczki i sportów walki. Działająca na osiedlu Homera świetlica środowiskowa „Nadzieja”, prowadzona przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, już niedługo wprowadzi się do zupełnie nowych wnętrz. – To będzie wystrzał możliwości dla dzieciaków – mówi Aleksandra Romańska, koordynator świetlic wsparcia dziennego w bieruńskim MOPS. – Po pierwsze zwiększy się liczba miejsc. Dotychczas mieliśmy ich 20, teraz będzie 30. Pojawiają się też nowe zajęcia, nasza oferta będzie bogatsza. Dzieci na pewno będą

zadowolone, bo nowy wystrój jest przepiękny! Mamy też nowe wyposażenie, są już postawione piłkarzyki czekają nowe gry i komputery. Gruntowny remont starej sali gimnastycznej na osiedlu Homera wraz z budową wieży wspinaczkowej kosztował ponad 5 mln zł. Na realizację tej inwestycji miasto Bieruń pozyskało prawie 3,8 mln. zł. dofinansowania z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Osobnym zadaniem było wykonanie ścianek wspinaczkowych - jego koszt to 767 520 zł. Tu udało się pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Sportu, wysokości 30 proc. tej kwoty.

Sylwia Witman



Trwa ostatni etap prac – montaż ścianek wspinaczkowych.



Nowe wnętrze, wyposażenie i możliwości zyskała świetlica środowiskowa „Nadzieja” i jej podopieczni.

Czym dziś oddychamy? Sprawdź na tablicy

SYSTEM MONITORINGU JAKOŚCI POWIETRZA ZOSTAŁ ROZBUDOWANY

Od listopada 2019 roku Bieun korzysta z systemu Airly, monitorującego na bieżąco jakość powietrza. Niedawno uzupełniły go tablice ledowe, wyświetlające aktualne informacje o poziomie zanieczyszczeń.

Teraz informację o tym, czym aktualnie oddychamy, znajdziecie nie tylko na stronach internetowych i w aplikacji mobilnej, ale także w przestrzeni miasta. W dwóch miejscach – ważnych punktach komunikacyjnych – stanęły tablice ledowe, sprzężone z systemem Airly i na bieżąco wyświetlające informacje o stanie powietrza.

Tablice umieszczone są na ulicy Krakowskiej (przy SP nr 1) oraz na ulicy Warszawskiej, przy wjeździe do hali sportowej. Właśnie w tych punktach (na budynkach szkół) zamontowane są czujniki Airly, tak więc wyświetlana na tablicy informacja dotyczy stanu



Granitowa, Węglowa, Warszawska) i są przesyłane co minutę na serwer, gdzie po ich weryfikacji i kalibracji udostępniane są m.in. na platformie, w aplikacjach, na tablicach LED oraz poprzez raporty.

Gdzie można śledzić informacje o jakości powietrza w poszczególnych częściach Bierunia?

- na platformie airly.pl
- na stronie internetowej naszego miasta – bierun.pl, w specjalnej zakładce Jakość powietrza.
- w aplikacji mobilnej, którą można bezpłatnie pobrać poprzez sklep Google Play lub App Store
- na tablicach LED umiejscowionych na ulicach Krakowskiej i Warszawskiej (obok szkół).

Tablice są monokolorowe, prezentują treści wyraźnie, można je dostrzec z dużej odległości. Na daną chwilę odczytamy na nich prosty komunikat tekstowy oraz graficzny – docelowo zaplanowana jest jednak modyfikacja komunikatu do bardziej szczegółowych treści o stanie powietrza.

powietrza dokładnie w tym miejscu. Dzięki temu nawet osoby nie korzystające z aplikacji Airly i nie szukające tych informacji w internecie, zyskują świadomość, czy w danym dniu zdrowo jest długo przebywać na świeżym (czy na pewno?) powietrzu.

System Airly składa się z innowacyjnych i skutecznych narzędzi służących do pomiaru jakości powietrza i dostarczania najbardziej rzetelnych i aktualnych danych dotyczących zanieczyszczeń do możliwie największej liczby osób. Na terenie Bierunia

znajdują się czujniki mierzące w czasie rzeczywistym stężenie pyłów zawieszonych PM1, PM2.5 oraz PM10, a także najważniejsze parametry pogodowe. Dane dotyczące jakości powietrza zbierane są z sześciu stacji (Chemików, Krakowska, Turystyczna,

Załącz konto i wypróbuj eUrząd

Urząd czynny 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu? To możliwe! Taki jest eUrząd – cyfrowa platforma, za pośrednictwem której można załatwić wiele spraw nie wychodząc z domu.

Nasze życie coraz bardziej przenosi się do Internetu. W sieci robimy zakupy, kontaktujemy się z przyjaciółmi, pracujemy... Wychodząc naprzeciw potrzebom współczesności, Urząd Miejski oddał do użytku mieszkańców Bierunia intuicyjną i prostą w obsłudze platformę eUrząd.

Posiadacze konta w eUrzędzie w każdej chwili mają dostęp do informacji o swoich zobowiązaniach (podatki i opłaty) oraz o stanie korespondencji prowadzonej z Urzędem. Poprzez portal można zapłacić online za swoje zobowiązania oraz zobaczyć deklaracje złożone poprzez platformę

ePUAP. Ponadto eUrząd za pośrednictwem platformy ePUAP udostępnia formularze elektroniczne, dzięki którym można przez internet złożyć np. deklarację dotyczącą odpadów. Portal posiada również wersję mobilną, dzięki której w każdej chwili możemy skorzystać z dostępu do danych przy pomocy telefonu lub innych urządzeń mobilnych.

Jak założyć konto na platformie eUrząd?

Rejestracja wymaga posiadania konta na ogólnopolskiej elektronicznej platformie usług administracji publicznej ePUAP (można go założyć na epuap.gov.pl) i profilu zaufanego, niezbędnego dla załatwiania spraw urzędowych przez internet. Profil zaufany to nasz elektroniczny podpis, mający taką samą wagę jak ten tradycyjny.



Profil zaufany można założyć przez internet (obywatel.gov.pl/zaloz-profil-zaufany), ale po złożeniu wniosku online trzeba jeszcze potwierdzić swoją tożsamość. Można to zrobić w kancelarii Urzędu Miejskiego w Bieruniu (ul. Rynek 14 – parter budynku). Osoby

korzystające z bankowości elektronicznej mogą to zrobić także za pośrednictwem serwisu swojego banku.

Warto zaznaczyć, że eUrząd (euzrad.bierun.pl) to platforma służąca do załatwiania spraw w Urzędzie Miejskim w Bieruniu. Natomiast

konto ePUAP (elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej) pozwala załatwiać sprawy w różnych urzędach i organach administracji publicznej (m.in. samorządy, urzędy stanu cywilnego, ZUS, NFZ, urzędy skarbowe).

Jak wygląda budżet miasta na 2020 rok?

DOCHODY SKROMNIEJSZE, INWESTYCJE BEZ ZMIAN

W grudniu Rada Miejska przyjęła uchwałę budżetową na 2020 rok. Będzie to rok pełen wyzwań, przede wszystkim z uwagi na zmiany w przepisach, które znacząco wpłynęły na budżet miasta. Jednak inwestycje zostaną utrzymane na podobnym poziomie jak w roku 2019.

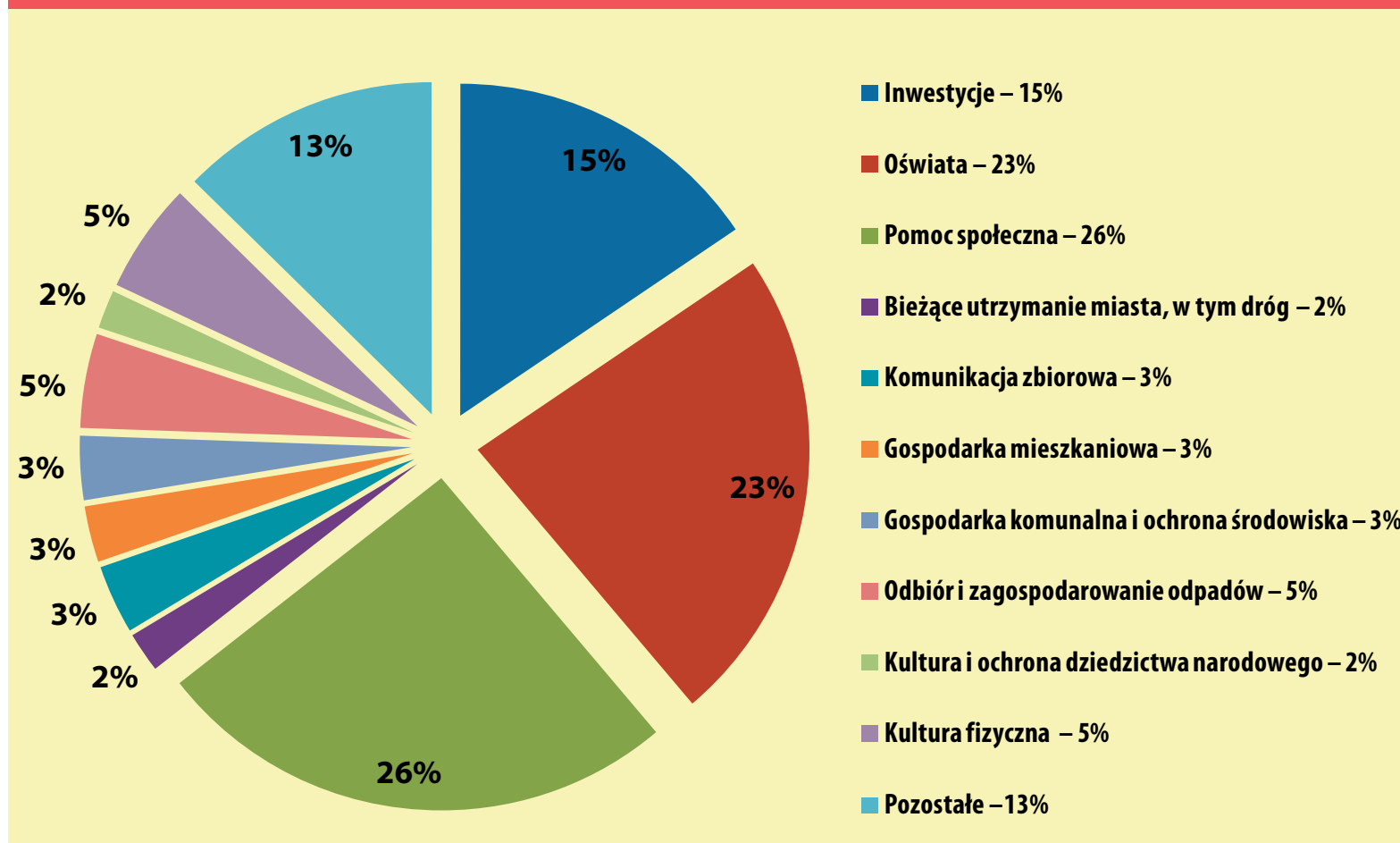
W 2020 roku dochody miasta to 120,1 mln zł, zaś wydatki wyniosą 128,8 mln zł. Deficyt w wysokości 8,7 mln zł, zostanie pokryty środkami pochodzącymi z emisji papierów wartościowych (2,9 mln zł), pożyczką z WFOŚiGW na wymianę źródeł ciepła (810 tys. zł), wolnymi środkami (4,6 mln zł) oraz przychodami z niewykorzystanych środków pieniężnych.

Na co miasto wyda w tym roku najwięcej?

Na inwestycje, czyli wydatki majątkowe zostanie przeznaczonych 20 mln zł (podobna kwota, jak rok wcześniej). Wśród wydatków bieżących największe to oświata – prawie 30 mln (przy czym subwencja oświatowa to jedynie 14,5 mln) oraz pomoc społeczna, na którą w tegorocznym budżecie zabezpieczono ponad 33 mln zł. Te trzy grupy wydatków to już ponad 60 proc. ogółu wydatków zaplanowanych na ten rok.

Pozostałe wydatki bieżące to utrzymanie miasta (w tym dróg), na które przeznaczono w budżecie 2,5 mln zł. Organizacja komunikacji zbiorowej będzie kosztować prawie 4,3 mln zł. Gospodarka mieszkaniowa (w tym obsługa mieszkań komunalnych i socjalnych oraz odszkodowania za przejęte pod drogi grunty) to ponad 3,5 mln zł. Kolejna grupa wydatków to gospodarka komunalna i ochrona środowiska (m.in. utrzymanie zieleni, oczyszczanie miasta) – 4 mln. Na odbiór i zagospodarowanie odpadów trzeba będzie wydać 5,9 mln zł.

WYDATKI MIASTA BIERUNIA NA ROK 2020



Kultura i sport

Kwota 2,4 mln zł będzie przeznaczona na działalność związaną z kulturą i ochroną dziedzictwa narodowego. W tej kwocie mieści się dotacja dla Bieruńskiego Ośrodka Kultury i Muzeum Miejskiego oraz wydatki na ochronę zabytków w mieście.

Z kolei wydatki na kulturę fizyczną (w tym utrzymanie miejskich obiektów sportowych, placów zabaw, siłowni zewnętrznych, skate parku i Łysiny) to łącznie 6,9 mln.

Dotacje dla instytucji kultury to jedna z pozycji, które w tegorocznym budżecie są niższe w stosunku do roku ubiegłego. Podczas prac nad uchwałą budżetową radni musieli wypracować wiele podobnych kompromisów, ponieważ struktura dochodów i wydatków jest w tym roku zupełnie inna.

– Zarówno dochody jak i wydatki w mieście co roku rosną,

jednak w 2020 roku te ostatnie czyli wydatki zdecydowanie szybciej od dochodów – mówi Dorota Przybyła, skarbnik miasta. – Wzrost płacy minimalnej, planowane przez państwo podwyżki dla nauczycieli oraz uwolnienie cen energii zdecydowało budżet miasta po stronie wydatków. Dodatkowo w 2020 roku zmniejszyły się dochody miasta z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych o ponad 3 mln. Wpływ na to miały między innymi zwolnienie ustawowe z podatku osób do 26. roku życia oraz obniżenie stawki podatku dochodowego od osób fizycznych do 17 proc. Mniejsze są też wpływy z opłat i kar za korzystanie ze środowiska (płacą je duże zakłady, np. kopalnia – red.), w latach poprzednich to ponad 3 mln, na 2020 rok to tylko 50 tys. zł.

– Wzrost wydatków bieżących, przy mniejszych dochodach bieżących dotyczy w 2020 roku praktycznie wszystkich gmin – podkreśla Dorota Przybyła. – Zaburza to dotychczasowe wskaźniki, gminy utraciły pewną swobodę działania. Rok 2020 będzie rokiem dokładnego przyglądania się budżetowi i stałego pilnowania relacji dochodów bieżących do wydatków bieżących. Niemniej jednak Miasto Bieruń ma potencjał i poradzi sobie z nową sytuacją – zapewnia pani skarbnik.

Najważniejsze inwestycje

Wśród inwestycji, jakie są zaplanowane na 2020 rok, największe to kontynuacja projektów już rozpoczętych: centra przesiadkowe w Bieruniu Nowym i Bieruniu Starym oraz towarzyszące im inwestycje w infrastrukturę rowerową, a także

budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1. W planach jest też przebudowa ostatniego fragmentu ulicy Granitowej, budowa ulicy bocznej Bijasowickiej, połączenie ulic Dyrdy i Mieleckiego i wiele innych zadań związanych z infrastrukturą drogową, o których będziemy na bieżąco informować na łamach „Rodni”. Będzie też kontynuowana wymiana oświetlenia na energooszczędne oraz program ograniczenia niskiej emisji na terenie miasta.

Warto dodać, że mimo perturbacji w strukturze wydatków i dochodów miasta, na tym samym poziomie jak dotychczas pozostanie Budżet Obywatelski (900 tys. zł.). Przypomnijmy, że największa inwestycja w ramach BO, która będzie realizowana w 2020 roku to budowa boiska typu Orlik na terenie KS Unia przy ul. Chemików (koszt to 200 tys. zł).

Sylvia Witman

Centra przesiadkowe i ścieżki rowerowe

BIERUŃ STAWIA NA TRANSPORT ZBIOROWY

Trwa realizacja rozległego projektu, obejmującego budowę centrów przesiadkowych i infrastruktury rowerowej zarówno w Bieruniu Starym, jak i Bieruniu Nowym. W tym roku będą to jedne z największych inwestycji. O to, dlaczego są ważne dla miasta, zapytaliśmy radnych: Marcina Nygę i Jarosława Mokrego.

Projekt o nazwie „Kompleksowa strategia niskoemisyjna przeciwdziałająca zmianom klimatu na terenie gminy Bieruń obejmująca budowę dwóch zintegrowanych centrów przesiadkowych w dzielnicy Bieruń Nowy i Bieruń Stary” jest podzielony na dwa etapy. Pierwszy, obejmujący obszar Bierunia Nowego, jest już w trakcie realizacji, a ostatnim zadaniem, które będzie wykonane w tym roku, jest rewitalizacja dworca kolejowego i budowa w jego sąsiedztwie centrum przesiadkowego. Dla etapu drugiego, realizowanego na obszarze Bierunia Starego, rozpoczną się prace projektowe. To jedne z najkosztowniejszych pozycji w tegorocznym budżecie miasta po stronie inwestycji.

Bieruń Nowy

– To inwestycja ważna, bo związana z dalekosiężnymi planami rozwoju miasta – mówi Jarosław Mokry. – Te

plany zmierzają do reaktywacji połączenia kolejowego Bierunia z Tychami. To zadanie będzie realizować PKP PLK. Spółka ta dostała już dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego 2014-2020 na opracowanie dokumentacji projektowej dla tego zadania (wartość całkowita przygotowania tej dokumentacji to aż 23 mln zł). Wszystko wskazuje na to, że w kolejnej perspektywie finansowej UE, czyli w latach 2021-2027 ta inwestycja zostanie zrealizowana.

Gmina Bieruń wychodzi naprzeciw tym planom. Dlatego podjęliśmy się zadania rewitalizacji dworca kolejowego. Przy odtworzonej linii kolejowej powstanie centrum przesiadkowe. Historyczny budynek dworca będzie odnowiony, a przy dworcu powstanie parking dla samochodów „park&ride” oraz bezpieczny parking dla rowerów.

Chcemy zachęcić mieszkańców do korzystania z transportu zbiorowego i podróżowania pociągiem do Katowic, Oświęcimia i Tychów – gdy już zostanie odtworzone to połączenie.

Ten rozległy projekt obejmuje wiele elementów, w tym zrealizowaną w zeszłym roku budowę ścieżki rowerowej w rejonie ul. Węglowej i Jadwigi i ciągu pieszo rowerowego wzdłuż ul. Turystycznej, od ul. św. Kingi do istniejącej drogi rowerowej Bieruń Nowy – Bieruń Stary. Wzdłuż tej drogi, na odcinku 3,9 km jest realizowana budowa oświetlenia.

Wszystkie te zadania mają na celu zapewnić mieszkańcom Bierunia alternatywny w stosunku do samochodów sposób podróżowania. W przeszłości kolej miała bardzo duże znaczenie dla naszego miasta, odgrywała kluczową rolę. Liczymy, że tak będzie ponownie – dodaje Jarosław Mokry.

Bieruń Stary

Etap II projektu będzie realizowany w Bieruniu Starym. W tym roku ruszą prace projektowe.

– To bardzo duże zadanie, które będzie miało znaczenie dla całej społeczności miasta, nie tylko mieszkańców Bierunia Starego – mówi Marcin Nyga, przewodniczący Rady Miejskiej.

– Zakres prac na terenie dworca autobusowego przy ul. Chemików obejmuje m.in. budowę wiaty rowerowej. To kolejne działanie gminy przygotowujące do wprowadzenia systemu roweru metropolitalnego, ale oczywiście będzie tam również miejsce dla każdego, kto będzie chciał pozostawić własny rower. Oprócz tego na dworcu powstaną toalety publiczne, o co mieszkańcy wielokrotnie wnioskowali. Zostanie także uporządkowany teren tzw. Kadłuba.

Jednak około 90 % tego zadania to budowa ścieżek rowerowych i tras pieszo rowerowych. Chodzi o to, żeby można było łatwo i bezpiecznie z różnych kierunków dojechać do dworca i przesiąść się na autobus.

Przede wszystkim powstanie połączenie z kierunkiem na Łędziny. Ścieżka, która dociera do ul. Wylotowej, zostanie poprowadzona dalej, przez fragment grobli, pomiędzy ul. Wylotową a ul. Chemików, i będzie się łączyła ze ścieżką na ul. Chemików. Zostanie też wykonany niewielki, ale istotny odcinek, który prowadzi do strefy ekonomicznej. Przy światłach na skrzyżowaniu Turystycznej i Chemików nie ma bezpiecznego przejazdu dla rowerów. Taki przejazd powstanie, są już odpowiednie uzgodnienia z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad.

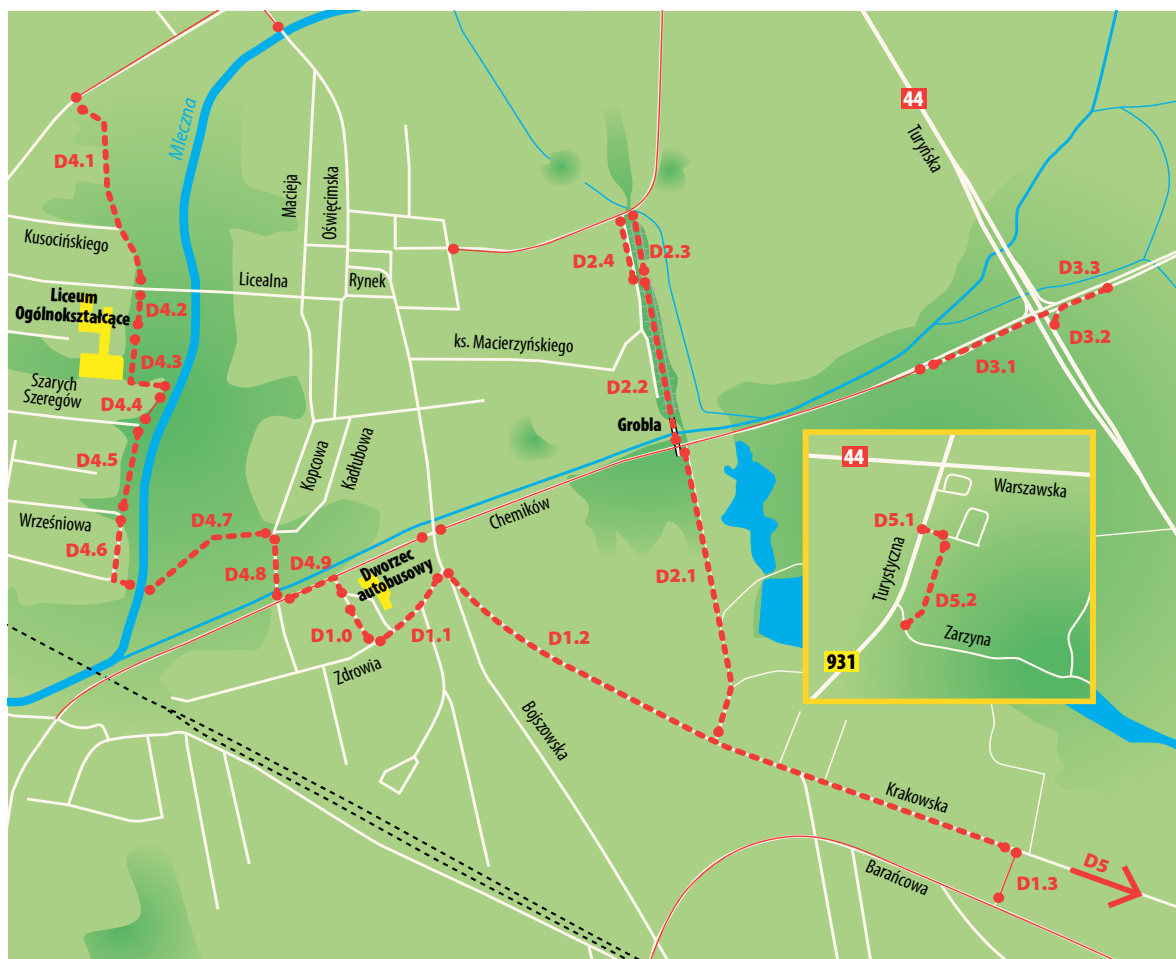
Ścieżka rowerowa zostanie też wyznaczona w pasie jezdni na ul. Krakowskiej. Połączy się ona z istniejącą ścieżką łączącą Bieruń Stary z Nowym. Następna kwestia to połączenie ścieżką rowerową dworca autobusowego z parkingiem przy ul. Licealnej i liceum. Wszystkie te ścieżki będą oświetlone, co podniesie komfort i bezpieczeństwo korzystania z nich.

O największych tegorocznych inwestycjach mówi też burmistrz Bierunia **Krzysztof Grzesica**: – Zrównoważony transport publiczny to przyszłość polskich miast, dlatego wychodząc naprzeciw potrzebom XXI wieku miasto Bieruń systematycznie inwestuje w rozwój sieci rowerowej i w budowę zintegrowanych centrów przesiadkowych.

Na realizację zadań związanych z pierwszym etapem projektu wydamy łącznie aż 10 mln zł; mowa tu o zadaniach „rowerowych” już wykonanych oraz o remoncie dworca kolejowego w Bieruniu Nowym, który wkrótce się rozpocznie (zakończono już prace projektowe). Natomiast na realizację zadań związanych z drugim etapem projektu wydamy kolejne 3 mln zł. Dzięki tym inwestycjom istniejące w Bieruniu ścieżki rowerowe połączone zostaną w spójną sieć rowerową. Po naszym mieście można będzie bezpiecznie i komfortowo poruszać się rowerem i korzystać z możliwości zostawiania go (bike&ride) i przesiadania się na autobus czy pociąg. To też jeden z elementów naszych działań dotyczących walki o poprawę powietrza w Bieruniu.

Chcę podkreślić też, że Gmina podejmuje rozmaite działania i prowadzi szerokie rozmowy zmierzające do tego, by zwiększona została ilość przejeżdżających przez nasze miasto autobusów oraz uruchomione zostały nowe połączenia kolejowe. Przypomnę, że Bieruń jest członkiem Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, która obecnie pracuje nad wdrożeniem nowych rozwiązań w tym zakresie. W roku 2020 rozpoczynamy realizację kolejnych zadań w ramach etapu II „Centrum przesiadkowego”. Będą one wykonywane w systemie „zaprojektuj – wybuduj”. Ogłosiliśmy już przetarg na wyłonienie wykonawcy. Na przełomie lutego i marca planujemy podpisać umowę. Na ten rok zaplanowane są prace projektowe, natomiast w roku 2021 wykonane zostaną prace budowlane. Przypomnę, że na oba etapy projektu Gmina pozyskała dofinansowanie ze środków unijnych.

Sylwia Witman



Planowana sieć ścieżek rowerowych.

Na projekt „Kompleksowa strategia niskoemisyjna przeciwdziałająca zmianom klimatu na terenie gminy Bieruń obejmująca budowę dwóch zintegrowanych centrów przesiadkowych w dzielnicy Bieruń Nowy i Bieruń Stary”. Miasto Bieruń pozyskało dofinansowanie z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020:

- ponad 6 mln zł na etap I
- ponad 2,6 mln zł na etap II

Kup gadżet z Bierunia!

Mieszkańcy i turyści odwiedzający Bieruń mogą nabyć pamiątkowe gadżety z naszego miasta i akcesoria z logo „Bieruń Ci przaje”. Gdzie? W Urzędzie Miejskim.

Uruchomiony został punkt sprzedaży bieruńskich gadżetów. Gabinet z dostępnymi pamiątkami można znaleźć na parterze, obok Kancelarii Urzędu. Wśród propozycji znalazły się m.in. kubki, smycze czy koszulki w szerokim zakresie rozmiarowym. Do nabycia są również unikatowe pozycje książkowe związane z miastem – „Bieruńskie Głosy” (cena – 24,99 zł), „Ścierniareczki” (30 zł), „Ożywieni przez pamięć i miłość” (50 zł), „Henryk Lempa – Historia powołania” (10 zł). W sprzedaży są także pozycje wydane przez

Muzeum Miejskie (w organizacji): komiks „Utopcowe Story” (15 zł) oraz przewodnik „Mały Bieruński Szlak Historyczny” (6 zł).

Oprócz tego do nabycia są gadżety:

- kalendarz ścienny 2020 – 14,99 zł
 - kubek ceramiczny – 14,99 zł
 - kubek termiczny – 37,99 zł
 - koszulka (T-shirt z logo) – 30,00 zł
 - torba lniana – 3,00 zł
 - opaska odbłaskowa – 1,50 zł
 - smycz – 2,50 zł
 - magnes pamiątkowy – 6,00 zł
- Pozycja „Utopcowe Story” w cenie 15,00 zł oraz „Mały Bieruński Szlak Historyczny” w cenie 6,00 zł dostępne są w Muzeum Miejskim (w organizacji) na terenie Urzędu Miejskiego.



Koperty życia dla seniorów

W naszym mieście trwa akcja „Koperta życia”, skierowana do osób starszych, samotnych, chorych i niepełnosprawnych. „Koperta” to zestaw, który może uratować życie.

Zachęcamy osoby przewlekłe chore, starsze i samotne do odbioru „Koperty życia” w kancelarii ogólnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, (Rynek 14 – na parterze), w godzinach pracy urzędu. W zestawie znajduje się koperta, ankieta i naklejka. Ankietę należy wypełnić, włożyć do koperty i umieścić... w lodówce. Następnie lodówkę należy oznaczyć naklejką.

W jakim celu to wszystko? Otóż w ankiecie wypisujemy najważniejsze informacje o stanie zdrowia, schorzeniach, przyjmowanych lekach, alergiach na leki itp. Zapisujemy w niej także kontakt do lekarza prowadzącego i do osób najbliższych oraz dane osobowe (w tym PESEL).

Komu przydadzą się te informacje? Skorzystają z nich ratownicy medyczni i lekarze pogotowia w sytuacji, gdy właścicielowi koperty trzeba będzie udzielić pomocy, a jego stan nie pozwoli mu samodzielnie przekazać tych wszystkich informacji. Znając historię choroby i mając informację o przyjmowanych przez pacjenta lekach,

medycy będą mogli szybko podjąć najbardziej odpowiednie działania ratujące życie.

A dlaczego „Koperta życia” przechowywana jest zazwyczaj w lodówce oznakowanej charakterystyczną naklejką? Lodówka jest sprzętem znajdującym się w większości domów i w pierwszej kolejności ratownicy tam będą szukać koperty z informacjami. Jeśli oznakujemy lodówkę naklejką z logo akcji, ułatwimy zespołom ratownictwa medycznego, zlokalizowanie koperty i skorzystanie z zawartych w niej cennych danych.

Pamięci ofiar marszu śmierci

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 3 w Bieruniu wzięli udział w sztafetowym Biegu Pamięci ze Światłem Pokoju, który 28 stycznia wyruszył z Oświęcimia i przez Bieruń, Tychy i Mikołów dotarł aż do Gliwic.

Celem wydarzenia było upamiętnienie ofiar Marszu Śmierci z KL Auschwitz do Gliwic w jego 75. rocznicę oraz upamiętnienie 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Pierwsza zmiana sztafety z udziałem bieruńskich uczniów rozpoczęła bieg przy sanktuarium św. Walentego, gdzie przy zbiorowej mogile oddano hołd ofiarom marszu śmierci i przekazano symboliczne światło. Kolejne zmiany miały miejsce na Rynku oraz przy markecie Auchan. Młodzi biegacze przekazali światło ko-



Burmistrz Krystian Grzesica wraz z radnymi złożyli kwiaty i zapalili znicze przy tablicy na murze fabryki FCA oraz na zbiorowej mogile przy kościele św. Walentego.

lejnym uczestnikom przy fabryce Fiat Chrysler Automobiles.

Dzień wcześniej, 27 stycznia, czyli dokładnie w rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau burmistrz Bierunia Krystian Grzesica wraz z radnymi

oddali hołd ofiarom, składając kwiaty i zapalając znicze przy pamiątkowej tablicy umieszczonej na murze fabryki FCA oraz na zbiorowej mogile więźniów, znajdującej się na cmentarzu przy kościele św. Walentego. SW

Nie czekaj, wymień piec

W 2020 roku będzie realizowany kolejny etap Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na terenie miasta Bierunia. Gmina wystąpi do WFOŚiGW o środki na modernizację 155 źródeł ciepła. Oprócz tego, kontynuowany będzie „Gminny program ograniczenia niskiej emisji”.

Czy warto skorzystać z dofinansowania i wymienić piec? Z pewnością tak, i to nie tylko ze względów zdrowotnych i środowiskowych. Zbliżają się daty, do których piec starego typu (nie spełniający żadnych norm) po prostu trzeba będzie wymienić, zgodnie z podjętą w 2017 roku przez Sejmik Województwa Śląskiego uchwałą tzw. antysmogową.

Uchwała weszła w życie 1 września 2017 roku. Od tego dnia obowiązuje całkowity zakaz spalania w piecach węgla brunatnego, mułu, flotu oraz mokrego drewna. Nowe kotły muszą spełniać standard emisyjny minimum 5. klasy, a kominki wymogi Ekoprojektu

(dyrektywy Unii Europejskiej odnoszącej się do kominków i pieców). Uchwała określa też do kiedy trzeba wymienić stare piece.

To cztery daty graniczne wymiany kotłów, w zależności od czasu ich użytkowania:

- do końca 2021 r. należy wymienić ponad 10-letnie kotły, które nie spełniają żadnych norm emisji lub nie mają tabliczek znamionowych;
- do końca 2023 r. trzeba wymienić 5-10-letnie kotły nie spełniające żadnych norm emisji;
- do końca 2025 r. do wymiany pójść kotły 5-letnie lub nowsze, które nie spełniają żadnych norm emisyjnych;
- do końca 2027 roku także kotły 3 i 4 klasy trzeba będzie wymienić na nowe.

Tak więc warto pomyśleć o wymianie starego kotła już teraz i skorzystać z przysługujących dopłat. SW

Gdzie ta spalarnia?

W minionym roku mieszkańcy Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii wyrzucili prawie milion ton śmieci, co daje blisko pół tony na jednego mieszkańca. W województwie śląskim wyrzucono ponad 30% więcej odpadów niż przewidywał plan gospodarowania odpadami. 13 listopada przedstawiciele miast i gmin GZM pozytywnie zaopiniowali pomysł wybudowania instalacji termicznego przetwarzania odpadów komunalnych, tym samym dając „zielone światło” dla spalarni śmieci. Chodziły pogłoski, że taki obiekt może powstać obok zakładów Master Odpady i Energia.

Dowiedzieliśmy się jednak, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby spalarnia powstała w Tychach. Przede wszystkim nie ma tam odpowiedniej działki pod taką inwestycję. Nie-

oficjalnie mówi się o Rudzie Śląskiej, gdzie znajdują się tereny pogórnice. Brane pod uwagę są również Mysłowice. – Czasu nie mamy wcale. Temat niestety został przespany przez kilka ostatnich lat – mówiła Blanka Romanowska zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. – Sam proces inwestycyjny jest dodatkowo niezwykle długi, minimum 5 lat. Prowadzone są rozmowy z prezydentami miast Metropolii.

Aktualnie w zakładzie Master rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji – rozbudowa instalacji fermentacji beztlenowej o moduł przygotowania odpadów biodegradowalnych zbieranych selektywnie. To przygotowania do tej inwestycji mogły być mylnie interpretowane jako budowa spalarni.

Kamil Peszat

reklama

**KUPIĘ MIESZKANIE
PRYWATNIE, ZA GOTÓWKĘ,
BEZ POŚREDNIKÓW**
MOŻE BYĆ DO REMONTU, POSPADKOWE, ZADŁUŻONE itp.
Tel. **514 37 39 58**

Utopiec nie taki straszny

PODCZAS 28. WIELKIEGO FINAŁU WOŚP ODBYŁ SIĘ 6. BIERUŃSKI BIEG UTOPCA

Blisko 800 zawodników stawiało się na starcie 6. Biegu Utopca zorganizowanego przez Bieguński Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z Sztabem WOŚP w Bieruniu i Stowarzyszeniem „Nasz Region”. Impreza towarzyszyła wielkiemu finałowi Orkiestry, który odbył się 12 stycznia. Z każdej opłaty wpisowej 10 zł było przeznaczone na WOŚP.

W tym roku łatwiejszy

Bieguński Bieg Utopca cieszy się wśród biegaczy opinią imprezy wymagającej. Trasa prowadziła z Rynku w Bieruniu Starym, wzdłuż

rzeki Mlecznej, gdzie na wysokości ul. Mysłowickiej odbijała w stronę kościoła św. Klemensa w Łędzinach, po czym zwracała z powrotem na Rynek. W sumie do pokonania było 17 km, podczas których zawodnicy niejednokrotnie zmagali się z błotem czy niedogodnościami terenowymi i przewyższeniami rzędu +210m/-210 m. – Na co dzień biegam dłuższe dystanse, a na swoim koncie mam już kilkadziesiąt maratonów. Ale zawsze chętnie biorę udział w „utopcu”. Przede wszystkim cel jest szczytny a trasa przyjemna i malownicza – mówił pan Piotr. – Faktycznie w tym roku pogoda była łaskawa dla uczestników – zauważa Michał Żerdka dyrektor BOSiR. – Trasa po płaskim początku zaczyna płać figle licznymi podbiegami. Te, w zależności od pogody, mogą dać się we znaki nawet doświadczonym bie-

gaczom. W zeszłym roku po mrozach nastąpiła odwilż, przez co zrobiło się kąpielisko błotne. Tegoroczna edycja nie była aż tak wymagająca – dodał Żerdka, który ukończył bieg na 19. pozycji z czasem 1 godz. 13 min.

Równolegle do biegu głównego odbył się krótszy na 5,6 km. Drugi dystans zainteresował też miłośników nordic walking, którzy wraz z biegaczami pokonali trasę wokół Łysiny. W tym biegu wzięło udział 345 chętnych. – To był mój pierwszy start w biegu długodystansowym. Na co dzień biegam po boisku w stroju sędziowskim, więc nie jestem pełnym amatorem, ale muszę przyznać, że odczułam ten dystans. Trasa bardzo ładna, ale upstrzona licznymi przeszkodami, nad którymi trzeba było skakać. Moim celem była pierwsza trzydziestka. Zmieściłam się, więc nie jest źle – śmiała się Justyna Ambrosiewicz. W zabawie udział wzięło również ok. 80 dzieci, które wystartowały w swojej kategorii na krótkim dystansie.

Skąd nazwa biegu?

Bieruń jest miastem z bogatą historią, z którego wywodzi się wiele ludowych podań. Według jednego z nich utopce to duchy zrzucone z nieba, zamieszku-

jące tereny podmokłe. Mieszkały one w „Żabim kraju”, który miał mieścić się na terenie powiatu bieruńsko-łędzkiego i nieistniejącego już Wielkiego Stawu Bieruńskiego. Te mityczne stworzenia dość często przyjmowały zwierzęcą postać, by płać ludziom żarty. To właśnie tym chochlikom poświęcona została wystawa prac Romana Nygi, bieruńskiego artysty, który umiłował sobie utopce. Wystawa była prezentowana w hali sportowej dawnego Gimnazjum nr 2, a przygotował ją Muzeum Miejskie w Bieruniu. W interpretacjach Nygi utopce są to pokraczni ciutludzie o zielonkawym kolorze skóry, z błoną między palcami oraz kopytami.

Piknik Rodzinny

We wspomnianej hali odbył się również Piknik Rodzinny z licznymi atrakcjami. Strażacy z OSP Bieruń Stary prowadzili warsztaty udzielania pierwszej pomocy, zawodnicy KS Ronin wprowadzani w meandry sztuk walki, Modelarnia LOK zaprezentowała owoc pracy jej członków, animacją najmłodszych zajęła się Świetlica Wsparcia Dziennego „Nadzieja” a Miasto Bieruń na swoim stoisku prowadziło liczne konkursy z nagrodami.

Kamil Peszat



Trasa pow...



Zwycięzcom w poszczególnych kategoriach medale wręczali: burmistrz Bierunia Krystian Grzesica wraz z zastępcą Sebastianem Maciołem, dyrektorem BOSiR Michałem Żerdką oraz... Utopcem.



W sztabie pracowali wolontariusze WOŚP i Stowarzyszenia „Nasz Region”.





Tuż przed południem z Rynku wystartowało 800 biegaczy.



Przebiegała ulicami Bierunia Starego, a potem wzdłuż rzeki Mlecznej w kierunku kościoła św. Klemensa w Łędzinach.



Muzeum Miejskie przygotowało wystawę prac Romana Nygi poświęconych mitycznemu utopcowi.

Tak Bieruń grał z Orkiestrą



W finał WOŚP włączyły się bieruńskie szkoły i przedszkola, w tym Przedszkole nr 1.

Bieruński finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy zasilł szczytny cel kwotą 82 032.24 zł. W tym roku zbierano pieniądze dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. Dziękujemy Wam bierunianie!

Ponad 82 tysiące to – jak mówi Sonia Nieckarz, szefowa sztabu WOŚP w Bieruniu – bardzo dobra kwota, jak na nasze małe miasteczko. Ale trzeba podkreślić, że na ten wynik pracuje rzesza osób i to przez wiele miesięcy.

– Jak co roku jesteśmy bardzo zadowoleni z finału bo liczba osób, jaka się w niego angażuje jest zdumiewająca – mówi Sonia Nieckarz. – Chętnych do pomocy jest naprawdę wielu, a pracuje się w fantastycznej atmosferze. Widać uśmiechy na twarzach i radość pomagania. Z każdej z imprez, jakie odbyły się w tym roku, jesteśmy zadowoleni.

Zbiórka była prowadzona w Bieruniu i w okolicznych miastach. Wolontariusze pracowali już od września, by zorganizować wszystkie finałowe

wydarzenia i zebrać jak największą kwotę.

– Przygotowania zaczynamy wczesną jesienią – mówi Lucyna Tomala prezes Stowarzyszenia „Nasz Region”, współorganizatora bieruńskiego finału WOŚP. – Już wtedy zaczynają się rozmowy ze sponsorami, porozumiewamy się z właścicielami bieruńskich pubów, w których zawsze odbywają się imprezy. W tym roku było karaoke, koncerty, spróbowałismy też dyskoteki, żeby każdy znalazł coś dla siebie. Grają z nami także wszystkie bieruńskie szkoły; liceum, PZS, obie szkoły podstawowe i trzy przedszkola. Należy im się wielki ukłon, bo z tych szkolnych akcji udaje się zebrać zawsze dużo pieniędzy.

W finałową niedzielę (12.01) wolontariusze pracowali od 6.00 rano. Kwestowali w terenie, obsługiwali punkt na rodzinnym pikniku na hali sportowej dawnego Gimnazjum nr 2 (przy ul. Szarych Szeregów), prowadzili licytację. Liczba osób udzielających się przy organizacji finału była imponująca. Oprócz około 20 osób stale zaangażowanych w pracę w bieruńskim sztabie WOŚP i Stowarzyszeniu „Nasz Region”, w organizacji pomagało około 80 wolontariuszy i niezliczona ilość ludzi dobrej woli, w tym uczniów i nauczycieli organizujących imprezy i kwesty w szkołach i przedszkolach.

Na przykład: Przedszkole nr 1 zorganizowało kiermasz słodkości w „orkiestrowej cukierni” oraz licytację internetową, na których można było kupić atrakcyjne vouchery podarowane przez sponsorów oraz prace wykonane przez dzieci. W Przedszkolu nr 2 orkiestrową zbiórkę rozkręcał Kubuś Puchatek. Odbył się też szereg imprez muzycznych – wszak Orkiestra narodziła się już blisko trzy dekady temu właśnie podczas koncertów rockowych. W Piwiarni Warki dla WOŚP zagrał zespół Niereformowalni. W Bieruńskim Pubie wystąpił Bieruń Blues Band (koncert był połączony z pokazem zdjęć z Islandii, przygotowanym przez zastępcę burmistrza Sebastiana Macioła). Pub Piwnica zorganizował orkiestrowe karaoke. W Pubie Gwarek odbyła się dyskoteka ze zbiórką na WOŚP. Wszędzie tam były puszkę i licytację, które zasilają konto Orkiestry.

W bieruński finał włączyli też się przedstawiciele miasta partnerskiego Moravský Berouna, wygrywając licytację Rzeźby Utopca.

– Podziękowania należą się ogromnej liczbie osób, nie sposób wymienić wszystkich – dodaje Lucyna Tomala.

Tak więc Orkiestra grała w Bieruniu nie tylko 12 stycznia, a słyszana była daleko poza granicami miasta. **SW**

Śpiewające powitanie Nowego Roku

Kolorowo i śpiewnie zrobiło się w tym roku w DK „Gama” już w pierwszym tygodniu nowego 2020 roku, a to za sprawą wspaniałego koncertu noworocznego w wykonaniu solistów i orkiestry Teatru Muzycznego Arte Creatura.

Bieruński Ośrodek Kultury przygotował dla mieszkańców Bierunia wspaniałe, stojące na wysokim poziomie artystycznym, widowisko teatralno-muzyczne.

Artyści wspaniale wyśpiewali arie z operetki „Hrabina Marica” Imre Kalmana. Licznie zgromadzona publiczność mogła obejrzeć i posłuchać o miłości prawdziwej, wolnej od zależności takich jak majątek, pozycja towarzyska czy hierarchia społeczna.

Intrygujące libretto opowiada pełną perypetii i zawirowań akcji miłosną historię tytułowej bohaterki, pięknej i szalenie bogatej Hrabiny Maricy i hrabiego Tassilo. Hrabia Tassilo Endrödy-Wittenburg, by podreperować rodzinne finanse i zdobyć pieniądze na posag dla siostry Lizy, zatrudnia się pod przybranym nazwiskiem jako rządca w majątku hrabiny Maricy. Bywalczyńni wiedeńskich i budapeszteńskich salonów rzadko zagląda do swojej posiadłości, można więc sobie wyobrazić zdziwienie jej mieszkańców, gdy nagle zjeżdża z przyjaciółkami, by świętować... własne zaręczyny, uprzednio informując o tym opinię publiczną anonsem. Szereg zabawnych, romansowych perypetii wiedzie do szczęśliwego finału, który przynosi wyjaśnienie wszystkich nieporozumień i zwycięstwo miłości.

Było radośnie, barwnie i muzycznie. Realizatorzy oddali cały czar przyna-

leżny operetce. Porywała wszystkich tęskną, ognistą melodią, zręcznym muzycznym dialogiem, a także odrobiną szaleństwa i swoistym humorem. Soliści nie tylko uwodzili efektownymi melodiami, zabarwionymi węgierskim folklorem i cygańską nutą, ale także tańczyli z ogromnym wdziękiem walców i fokstrota. Tancerze z kolei popisali się w kankanie, ognistym czardaszu i układach choreograficznych inspirowanych węgierskim folklorem. Piękne, wysmakowane stroje dopełniły estetyki spektaklu.

Niewątpliwie dodatkowym smaczkiem była orkiestra towarzysząca artystom na scenie. Po raz pierwszy od wielu lat otwarto orkiestron, z którego płynęły dźwięki orkiestry pod batutą Marka Kudry.

Koncert noworoczny przeszedł do historii i mamy nadzieję, że kolejny będzie równie atrakcyjny.

Joanna Lorenc



reklama

OFERTA WYNAJMU SALI W BIERUNIU NA WESELA, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE I SZKOLENIA



Obiekt parterowy o powierzchni 320 m² dostosowany do osób niepełnosprawnych, otoczony jest parkiem z amfiteatrem, placem zabaw oraz parkingami na 44 samochody osobowe i 2 autokary. Posiada pełne zaplecze kuchenne, klimatyzację oraz scenę.

Bieruń, ul. Remizowa 19

Kontakt:

Bieruński Ośrodek Kultury, tel. 577 513 400



**WOLNE TERMINY
NA 2020 i 2021 r.**

Walentynki po naszymu

Od 13 do 15 lutego w naszym mieście trwać będą uroczystości odpustowe ku czci patrona miasta św. Walentego. Organizatorami są Miasto Bieruń oraz parafia św. Bartłomieja Apostoła (do której należy sanktuarium św. Walentego).

Walentynki to świecka i stosunkowo młoda w naszym kraju tradycja. Ale w Bieruniu świętowanie dnia 14 lutego ma silny wymiar religijny i długą historię. Św. Walenty został patronem miasta w 2003 roku, ale drewniany kościółek, nazywany przez mieszkańców Walencinkiem, istnieje tu od początków XVII wieku. Odpust na dzień św. Walentego zawsze przyciągał do miasta tłumy ludzi. Warto wspomnieć, że przed laty św. Walenty czczony był jako patron chorych i obłąkanych. Jego kult jako patrona zakochanych rozpowszechnił się w Polsce po 1989 r. W ostatnich latach bieruńskie waleńtynki przyciągają pary z okolicznych miejscowości.

14 lutego, podczas parafialnego odpustu można liczyć na wiele

atrakcji. Będą tradycyjne kramy z zabawkami i słodyczkami. W godzinach 13.30-15.00 będzie można poznać od kuchni ruchomą stajenkę w kościele św. Bartłomieja Apostoła. Ponadto Urząd Miasta Bierunia zaprasza na swoje stoisko, gdzie będą dostępne gadżety i pamiątki związane z miastem, a także inne atrakcje: fotobudka, test wiedzy o św. Walentym, koło fortuny.

Ale święto patrona miasta to oprócz zabawy także uroczystości religijne. 13 i 14 lutego w sanktuarium św. Walentego i kościele św. Bartłomieja odprawiane będą nabożeństwa w specjalnych intencjach:

13 lutego

Sanktuarium św. Walentego

10.00 Msza święta za chorych i seniorów z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych

14.00 Błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa

14.30 Błogosławieństwo dzieci

16.00 Msza święta za chorych i niepełnosprawnych z powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Kościół św. Bartłomieja

17.00 Msza święta o Boże Błogosławieństwo dla mieszkańców Bierunia

pod przewodnictwem Abpa Wiktora Skworca, po mszy procesja do sanktuarium św. Walentego, złożenie kwiatów pod pomnikiem św. Walentego, nabożeństwo w sanktuarium

14 lutego

Msze święte w sanktuarium św. Walentego

24.00: w intencji strażaków

7.00: w intencji duszpasterzy, parafialnych stowarzyszeń i grup modlitewnych z Bierunia

8.30: w intencji parafii dekanatów Tychy

10.00: w intencji parafii Imielin, Chełm Śląski, Goławiec

13.00 w intencji parafii Hołdunów, Górki i Urbanowice

14.30 w intencji parafii Łędziny i Krasowy

16.00 o powołania wśród młodzieży oraz w intencji przygotowujących się do małżeństwa – obrzęd zaręczyn

17.00 W intencji mieszkańców Zakosciółka, pracowników i dobrodziejów parafii

18.00 nieszpory odpustowe i modlitwy za zmarłych

Kościół św. Bartłomieja

11.30 Suma odpustowa za parafie dekanatu Bieruń.

Orszak Trzech Króli

Bieruń był jedną z 872 miejscowości w Polsce, w których 6 stycznia odbyły się Orszaki Trzech Króli. Kilkuset mieszkańców naszego miasta wyruszyło z kościoła św. Barbary,

by razem z Królami jadącymi konno na czele orszaku i Kapelą z Naszego Miasteczka (zespołu z Czerwionki-Leszczyn) śpiewać kolędy i cieszyć się z narodzenia Dzieciątka Jezus.

Orszak dotarł do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie kontynuowano kolędowanie. W świącie wzięły udział całe rodziny.

SW



Sylvia Właman

15 lutego godz. 17.00

bilet: 30 zł

Doktor miłość

komedie muzyczna

SEBASTIAN MALON
Jan Jakub Należyty
EWA KOSMAŃSKA
Konrad Mastyło

Partner spektaklu: M-STUDIO

Scenariusz i reżyseria: Jan Jakub Należyty
Kierownictwo muzyczne: Konrad Mastyło
Aranżacje: Konrad Mastyło i Sebastian Malon
Choreografia: Aleksandra Kupis

Piosenki Kaliny Jedrusik, Kabaretu Starszych Panów, Mariana Hemara i innych

Dom Kultury "Gama", ul. Chemików 39 a

bilety dostępne na stronie internetowej

www.biletyna.pl

oraz w kinoteatrze „Jutrzenka”



INFORMATOR KULTURALNY

SOBOTA, 15 LUTEGO

GODZ. 17.00

DK „Gama”

Walentynkowa komedia muzyczna „Doktor Miłość”. Piosenki Kaliny Jedrusik, Kabaretu Starszych Panów, Mariana Hemara i innych. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w Kinoteatrze „Jutrzenka” oraz na www.biletyna.pl.

SOBOTA, 22 LUTEGO

GODZ. 20.00

DK „Gama”

Dyskoteka karnawałowa w klimacie lat 80. Wspaniała atmosfera i szampańska zabawa. Bilety: 80 zł para. Więcej informacji: 32 216 17 45.

reklama

PROFESJONALNY GABINET PSYCHOTERAPII

Pomaga w:

- Kryzysach życiowych
- Trudnościach w relacjach
- Depresji
- Stanach lękowych
- Trudnościach emocjonalnych

UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ: MGR ANNA HACHUŁA TEL. 663 700 836

• Bieruń Nowy ul. Kościelna 1a • Chełm Śląski ul. Imielińska 189

Wspominamy Jana Wieczorka

O BIERUŃ BYŁ GOTOWY WALCZYĆ ZE WSZYSTKIMI

9 lutego minie rok od śmierci Jana Wieczorka – wielkiego bierunianina, bez którego nasze miasto nie byłoby takim, jakim dziś jest. A kto wie, być może nawet nie byłoby miastem...

Tę wybitną postać, jedną z najważniejszych w historii Bierunia (są tacy, którzy uważają że najważniejszą), wspominają przyjaciele i współpracownicy ze Stowarzyszenia Miłośników 600-letniego Bierunia.

– Niewątpliwie był to jeden z najważniejszych ludzi w Bieruniu – mówi Józef Berger, były radny miejski, powiatowy i wojewódzki, a także poseł na Sejm RP V kadencji. – O jego superaktywności możemy mówić od momentu, gdy Bieruń, wraz z kilkoma sąsiednimi miejscowościami, utracił samodzielność i został włączony w granice administracyjne socjalistycznego miasta Tychy. Odrobno się to bez żadnych konsultacji społecznych. W tym czasie Jan Wieczorek odegrał największą rolę dla tego miasta. Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy Bierunia, gdyby nikt nie zabiegał o to, byśmy stali się na powrót samodzielnym miastem. Był to trudny czas i musiał się znaleźć taki „fanatyk” jak on, który był gotowy walczyć o Bieruń ze wszystkimi.

Józef Berger współpracował z Janem Wieczorkiem przez wiele lat, najpierw w Komitecie Obchodów 600-lecia Bierunia, potem w Stowarzyszeniu Miłośników 600-letniego Bierunia (w które Komitet się przeobraził i któremu Józef Berger obecnie przewodniczy). Równie długo współpracował z nimi Jerzy Barcik, obecnie sekretarz Stowarzyszenia.

Referendum

– Znałem Jana Wieczorka od roku 1969, gdy działaliśmy razem w klubie (Unia Bieruń Stary – SW) – mówi Jerzy Barcik. – Ponownie spotkaliśmy się w roku 1974, rok przed tym, jak utraciliśmy samorządność. Już kilkanaście miesięcy później Jan Wieczorek zdołał zorganizować grupę do przeprowadzenia społecznego referendum. Przeprowadziliśmy je, ale zostało odrzucone przez ówczesne władze tyskie. Więc powtórnie je zorganizował. Chodziliśmy po domach, zbieraliśmy podpisy. Udało się ich zebrać 5897. To był już argument by dalej działać.



To jedna z ostatnich fotografii Jana Wieczorka (pośrodku).
Z Józefem Bergerem i Franciszkiem Mrzykiem.

– Ta walka trwała długo, bo do 1991 roku – opowiada Jerzy Barcik. – Po drodze były różne przeszkody. Już się wydawało, że wszystko jest na dobrej drodze, a tu przyszedł stan wojenny. Znowu trzeba było czekać. Następnym ważnym etapem w tej drodze był jubileusz 600-lecia Bierunia, który Erwin (tak przyjaciele nazywali Jana Wieczorka – SW) zorganizował. Zmobilizował ludzi z całej okolicy. Powstał komitet, zorganizowano wielkie uroczystości na bieruńskim rynku. Do dzisiaj nie udaje się pobić rekordu publiczności, jaka zgromadziła się wtedy, w 1987 roku na Rynku.

Praca u podstaw

W całej tej działalności chodziło jednak o coś znacznie więcej, niż zorganizowanie jednej uroczystości. Działalność Jana Wieczorka to była praca u podstaw, budzenie w mieszkańcach miasta świadomości i lokalnego patriotyzmu, przypomnienie o historii i tradycjach Bierunia.

– Dzięki staraniom Komitetu udało się zdobyć pieniądze, udało się odnowić kamieniczki na starówce. Nagle zrobiło się kolorowo – wspomina Jerzy Barcik. – Uporządkowaliśmy teren Kałuba, wydaliśmy też wtedy cztery pierwsze zeszyty o Bieruniu. Ludziom zaczęło się podobać, że coś się dzieje.

– Naszą ambicją było wydanie monografii Bierunia, ale na to nie zezwoliła cenzura – opowiada Józef

Berger. – Wtedy śp. prof. Jan Czemapas zaproponował formę 16-stronicowych zeszytów. To aż tak nie kłuło w oczy cenzury, jak duża publikacja. I dzięki temu mamy już wydane 54 zeszyty. To kompendium wiedzy o Bieruniu.

Społeczny Komitet Obchodów 600-lecia Bierunia zawiązał się w 1986 roku. – Razem z Janem Wieczorkiem byliśmy wówczas w Wojewódzkiej Radzie Narodowej – mówi Józef Berger. – Wtedy Bieruń poznali wszyscy w tej radzie. Nie było sesji żebyśmy nie mówili na ten temat. Jak szliśmy do wojewody Wnuka, przewodniczącego rady Szczurowskiego czy później do wojewody Lichosia, to już nie chcieli z nami rozmawiać, bo wiadomo było w jakiej sprawie. Zorganizowanie obchodów to też nie była prosta sprawa, władze tyskie były temu przeciwnie. Udało się tylko dzięki ówczesnemu prezydentowi Janowi Jamruszkiewiczowi. To on wydał zgodę na zbieranie funduszy i organizację obchodów 600-lecia.

Lokalny patriotyzm

Z czego wynikał ten wielki lokalny patriotyzm? Dlaczego Janowi Wieczorkowi i pozostałym aktywistom tego czasu tak bardzo zależało na niezależności Bierunia?

– Historia tych dwóch miast jest zupełnie inna – podkreśla Józef Berger. – Bieruń był miastem znacznie wcześniej niż Tychy, dopiero rozbudowa Tychów rozpoczęła w latach

50. ub.wieku spowodowała, że staliśmy się miejscowością satelicką wobec nowego dużego miasta. A władza w tym mieście miała dość problemów w samym centrum i nie zajmowała się peryferiami. Niechętnie wydawała na nie pieniądze. Dlaczego mieliśmy być poszkodowani? To bardzo bolało Jana Wieczorka. On był człowiekiem z przemysłu (wówczas był szefem produkcji Zakładu Tworzyw Sztucznych „ERG” – SW), znał się na ekonomii. Liczył środki, jakie odprowadzamy w podatkach do Tychów, a ile z tego do nas wraca. Bardzo go to bolało. Dlatego podjął tę walkę.

Ale walka o samorządność Bierunia to nie jedyna rzecz, jaką zapisał się w pamięci mieszkańców Jan Wieczorek. Był także utalentowanym rzeźbiarzem. To on jest twórcą ruchomej stajenki w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła. – Wyrzeźbił wszystkie te postaci, łącznie ze swoją podobizną – mówi Jerzy Barcik. – Ja mam w domu wykonane przez niego płaskorzeźby przedstawiające miejsca w Ziemi Świętej. Janowi Wieczorkowi zawdzięczamy bardzo dużą liczbę obiektów, które zostały zbudowane w mieście z jego inicjatywy. To przede wszystkim połączenie ulicy Chemików z drogą Turyńską, o które mieszkańcy długo zabiegali.

– Bez jego starania nie byłoby też kładki na Grobli – mówi Józef Berger. – W opracowanie jej projektu i dokumentacji technicznej Stowarzyszenie zainwestowało własne środki. Ja z nim wielokrotnie spierałem się na ten temat, bo uważałem że takimi inwestycjami powinno się zająć miasto. Natomiast on był gotowy zainwestować środki Stowarzyszenia żeby zbudować np. chodnik – bo ludzie tego potrzebują.

Duchowość miasta

– Ale są też ważniejsze rzeczy, duchowe, o które zabiegał. Z jego inicjatywy patronem miasta został św. Walenty. Kolejna rzecz to była budowa pomnika św. Walentego i urządzenie pięknego skweru, w zaniedbanym wcześniej miejscu – dodaje Jerzy Barcik. – Gdyby nie upór i konsekwencja Jana Wie-

Jan Wieczorek (1933-2019) był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach (1980-1989), przewodniczącym Samorządu Mieszkańców Miasta Bieruń (1989-1991) i przewodniczącym Rady Miasta Bierunia (1991-1998 i 2002-2006). Był też wieloletnim przewodniczącym zarządu Stowarzyszenia Miłośników 600-letniego Bierunia.

czorka, nie mielibyśmy sanktuarium. To on zabiegał o to, żeby kościół św. Walentego był podniesiony do godności sanktuarium. Razem z księdzem kanonikiem Januszem Kwapiszewskim doprowadzili to do końca.

Nie wszystkie marzenia zdążył zrealizować. – Nie udało się do tej pory upamiętnić „Orlej Górki” i Wielkiego Stawu Bieruńskiego – mówi Józef Berger. – Staw powstał w XVI wieku, na Bieruń mówiono że to „Żabi kraj”. Ryby stąd były transportowane na dwór królewski do Krakowa. Mamy przygotowany projekt i dokumentację, nad którymi jeszcze pracował Jan. Przywieźliśmy już z Dolnego Śląska 16-tonowy gład sjenitu (czarnego granitu). Długo nie można było ruszyć z tym projektem ze względu na stosunki własnościowe przy Grobli, ale teraz wiele wskazuje na to, że wkrótce się uda.

Dzięki Janowi Wieczorkowi Bieruń ma też jedyny w Polsce pomnik Alfreda Nobla. – Wspólnie namówiliśmy prezesa Nitroergu na zmianę adresu fabryki – mówi Jerzy Barcik. – Na początku nie był zachwycony, ale jak mu podaliśmy naszą propozycję: Plac Alfreda Nobla 1, to dał nam zielone światło żeby przedstawić wniosek radzie miasta. A jak był już plac, to trzeba było tego Nobla tam postawić...

Jana Wieczorka od roku nie ma z nami, ale mieszkańcy Bierunia nie zapominają o nim.

– „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci” – Józef Berger przytacza słowa Wisławy Szymborskiej. – I Bieruń płaci.

Sylvia Witman

Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji) i Bieruński Ośrodek Kultury zapraszają 9 lutego o godz. 17.00 do Kinoteatru Jutrzenka, na popołudnie poświęcone Janowi Wieczorkowi.

W programie m.in. premierowy pokaz filmu „Starobieruńsko Betlyjka. Historia ruchomej stajenki w Bieruniu Starym”.

Odkrywanie tajemnic lasu Gołys

W BIERUNIU ZNALEZIONO WRAK BOMBOWCA B-25 MITCHELL I SZCZĄTKI CZTERECH PILOTÓW

Wieść o tym wydarzeniu obiegła polskie media, a Bieruń trafił na czołówki serwisów informacyjnych. Grupa pasjonatów historii na czele z Arkadiuszem Domińcem, właścicielem Muzeum Śląskiego Września 1939 r. w Tychach, odnalazła w lesie Gołys wrak amerykańskiego bombowca B-25 Mitchell, jakie były na wyposażeniu Armii Radzieckiej. Samolot zestrzelony został nad Bieruniem 19 stycznia 1945 roku. W czasie prac poszukiwawczych natrafiono także na szczątki czterech członków załogi samolotu.

O zdarzeniu wiedzano od lat, opowiadali o nim naoczni świadkowie, a mieszkańcy Bierunia wcześniej znajdowali porzucane w lesie fragmenty samolotu. Jednak dopiero prace przeprowadzone w 75. rocznicę zestrzelenia samolotu pozwalają wyjaśnić kilka zagadek, choć jeszcze nie wszystkie.

19 stycznia 1945 r.

Na podstawie relacji świadków i materiałów archiwalnych, tak w bieruńskim Serwisie Lokalnym zdarzenie sprzed 75 laty opisywał Roman Golus: „Na bieruńskiej Kolonii kończy się zimowy dzień, nie słychać huku armat

ani wybuchów bomb, więc mieszkańcy w spokoju kładą się do snu. Zapada wieczorna cisza. Nagle około godziny 21 tę ciszę przerywa przerażający ryk, zaniepokojeni ludzie wybiegają na podwórka, by sprawdzić co się dzieje i zauważają na bezchmurnym niebie, jak od strony Oświęcimia leci samolot oświetlony snopami światła reflektorów, ciągnąc za sobą warkocz ognia (...) W tej samej chwili odzywa się artyleria przeciwlotnicza ustawiona na Zarzynie w Ścierniach. Wskutek ostrzału samolot traci część skrzydła i przechyla się na lewo. Na niebie pojawia się biała chmura spadochronu, a po kilku sekundach druga, natomiast samolot, tracąc wysokość, szerokim łukiem okrąża Bieruń Stary. Następnie, lecąc w przeciwnym kierunku, przemyka nisko nad wzniesieniem Chełmeczki i z takim hukiem spada na las Gołys, że w pobliskich domach pękają szyby. Paliwo z rozdartych zbiorników rozlewa się po lesie i wybucha potężny pożar. Płomienie są tak wielkie, że gospodarze najbliższych zabudowań uciekają w panice”...

I dalej: „Śmiercią lotnika zginęli: drugi pilot – młodszy lejttnant gwardii 21-letni Nikołaj Fiodorowicz Korolew, nawigator – młodszy lejttnant gwardii Georgij Iwanowicz Bander (21 lat), strzelec-radio-telegrafista – sierżant gwardii Michaił Fiodorowicz Szackij (19 lat) i strzelec pokładowy – młodszy sierżant gwardii Władimir Andriejewicz Pulkow (18 lat). Dowódca Aleksiej Boczin, skacząc na spadochronie, wylądował w okolicy Ścierni, gdzie został przechwycony przez niemieckich żołnierzy z kolumny



W poszukiwaniach wraku bierze udział kilkunastu pasjonatów historii

marszowej, która w tym czasie wycofywała się z Oświęcimia i następnego dnia wywieziony w głąb Niemiec”.

19 stycznia 2020

– O zdarzeniu tym wiedziało wiele osób, jednak do tej pory nikt nie podjął się próby odnalezienia i wydobywania wraku – mówi Arkadiusz Dominiec z Muzeum Śląskiego Września 1939 r. w Tychach, który zorganizował poszukiwania wraz ze swoimi współpracownikami, członkami Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej 73 Pułk Piechoty i Stowarzyszenia „Husaria” z Mysłowic. Zaprosił także do poszukiwań Olafa Popkiewicza i Sebastiana Witkowskiego z programu „Poszukiwacze historii” w Polsat Play.

– Po uzyskaniu wszystkich koniecznych zgód i przeanalizowaniu

dokumentacji, rozpoczęliśmy poszukiwania – kontynuuje. – Najpierw jednak przez kilka godzin usuwaliśmy śmieci, bo było ich mnóstwo. Potem przystąpiliśmy do prac ziemnych, odkrywając stopniowo lej o średnicy 10-12 metrów. Dokładnie było widać zarys uderzenia... Elementy samolotu znajdowały się kilka metrów pod ziemią. W końcu natrafiliśmy na szczątki dwóch lotników i przerwaliśmy prace. Zapaliliśmy znicze i wezwaliśmy policję. Na miejsce przybył także prokurator i patrol saperski, który wywiózł odnalezioną amunicję. Potem przystąpiono do ekshumacji. To odkrycie było dla nas zaskakujące, bo we wcześniejszych materiałach, do których dotarliśmy była mowa, iż szczątki pilotów ekshumowano i w 1952 roku przewieziono na cmentarz w Pszczynie.

Ostatecznie odnaleziono szkielety czterech żołnierzy – dwa znajdowały się obok miejsca katastrofy, dwa – we wraku samolotu. Jak stwierdził Arkadiusz Dominiec, już wstępne badania wraku na miejscu pozwoliły rozwiązać też inne zagadki.

– Wszystko wskazuje na to, że bombowiec B-25 Mitchell został zestrzelony nie, jak wcześniej sądzono, przez baterię przeciwlotniczą koło Oświęcimia, ale przez myśliwiec nocny Ju-88. Podleciał on pod bombowiec i otworzył ogień pionowo w górę, bo taki był jeden ze sposobów niszczenia samolotów. Niemcy wiedzieli, że klucz samolotów wraca z Ostrowy i wysłali myśliwce. Zestrzelenie zostało zresztą potwierdzone rozkazem pilota niemieckiego ze szwadronu myśliwców nocnych, z dnia 19 stycznia 1945 roku z godz. 20. Miejsce, data i czas się zgadzają... – wyjaśnia.

Nie wiadomo jeszcze kiedy zostaną wznowione prace w lesie Gołys. Po wydobyciu i zabezpieczeniu wraku samolotu trafi do Muzeum Września 1939 w Tychach. Tymczasem Arkadiusz Dominiec i jego współpracownicy wkrótce przystępują do odkrywania kolejnej tajemnicy.

– Takich miejsc, jak to w Bieruniu, jest w naszym regionie więcej i myślę, że odnalezienie kolejnego samolotu będzie nie mniejszą sensacją. Ale na ten temat nic więcej nie powiem – dodaje A. Dominiec.

Leszek Sobieraj



Podczas prac cały czas natrafiano na fragmenty samolotu, jednak najczęściej znajduje się kilka metrów pod ziemią.



Po uderzeniu samolotu w ziemię powstał lej o średnicy 10-12 m.

Ciekawe pomysły – zawsze w cenie

TRZY PYTANIA DO MICHAŁA ŻERDKI, DYREKTORA BOSIR

Minął dopiero styczeń, a największa impreza sportowa w Bieruniu już się odbyła...

Michał Żerdka: – Bieg Utopca to od lat największe wydarzenie, cieszące się dużą popularnością, czego zresztą dowodzi frekwencja – w ostatniej edycji startowało 800 osób. To także niemałe przedsięwzięcie logistyczne i organizacyjne, ale cieszymy się, że z okazji biegu, bez względu na pogodę, odwiedza nasze miasto tak wiele osób. W ubiegłym roku jednak jeszcze więcej uczestników zgromadził Rajd Rowerowy, który organizujemy na przełomie lipca i sierpnia. Wzięło w nim udział blisko 1.000 osób.

A co ciekawego przyniesie rok 2020?

– Kalendarz imprez publikujemy kwartalnie, bo nie wszystko da się przewi-

zieć wiele miesięcy naprzód. Rzeczywiście, sporo działa się z początkiem roku, bo oprócz wspomnianego biegu, przygotowaliśmy sporo zajęć na ferie – w hali sportowej, na pływalni, strzelnicy, były też zajęcia szachowe i wyjazdy na narty. Rozpoczął się już cykl piłkarskich turniejów halowych w niemal wszystkich kategoriach wiekowych – od żaków po amatorów i oldboyów, odbyło się Grand Prix Bierunia w sztukach walki, a przed nami maraton skatowy. Układając kalendarz bazujemy przede wszystkim na imprezach, które mają już w naszym mieście tradycję i cieszą się największym zainteresowaniem. Co roku dokonujemy weryfikacji i te imprezy, które się nie sprawdziły, po prostu znikają z kalendarza, a zastępujemy je innymi. Jeśli chodzi o ten rok, będziemy chcieli utrzymać te, które były do tej pory

– dla wszystkich grup wiekowych. Nie zabraknie więc imprez dla dzieci, dla których organizujemy m.in. cykl zawodów z okazji Dnia Dziecka, czy mityng pływacki, a dla nieco starszych – imprezy na rolkach, hulajnogach, zawody modelarskie. Jest liga tenisowa, GP w szachach i bardzo popularna Amatorska Liga Piłki Nożnej, w której regularnie grało w ubiegłym roku 14 zespołów. Być może teraz będzie ich więcej. Są także wycieczki turystyczne – pięć wyjazdów w Tatry dla osób już wtajemniczonych w arka wspinaczkowe i pięć typowo turystycznych. To tylko najważniejsze imprezy. Jesteśmy też otwarci na nowe propozycje. Jeśli zgłosi się do nas grupa osób chcących zorganizować jakieś zawody, to postaramy się je włączyć do kalendarza, bo ciekawe pomysły zawsze są w cenie.



Michał Żerdka podczas ostatniej edycji Biegu Utopca.

Czy szykują się jakieś zawody ogólnopolskie, np. mistrzowskiej rangi?

– Być może, jednak w przypadku takich zawodów zazwyczaj występujemy w roli współorganizatora. Tutaj ciężar organizacyjny spoczywa na klubach sportowych, którym staramy się słu-

żyć obiektami, pomocą organizacyjną czy finansową. Niewątpliwie wydarzeniem będzie otwarcie nowego obiektu – Centrum Sportowego Homera „Adrenalina”, gdzie będzie m.in. ścianka wspinaczkowa.

Leszek Sobieraj

reklama



BURMISTRZ MIASTA BIERUNIA



OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia **Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bierunia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bieruniu Uchwały Nr XIII/10/2019 z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bierunia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bierunia i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do Studium należy składać na piśmie na adres Urzędu Miejskiego w Bieruniu przy ulicy Rynek 14, 43-150 Bieruń, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia tj. do dnia **31 marca 2020 r.**

Wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Urząd Miejski w Bieruniu, ul. Rynek 14, 43-150 Bieruń, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości;
- ustnie do protokołu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14, 43-150 Bieruń
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urząd@um.bierun.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (załącznik graficzny - mapa ewidencyjna, numer ewidencyjny działki), której dotyczy.

BURMISTRZ MIASTA
KRYSZTOF GRZESICA

BAROMETR PIŁKARSKI



Jak Unia Bieruń Stary pomogła Górnikowi Zabrze

Nowy rok w bieruńskim futbolu zaczął się od wyjątkowego wydarzenia – piłkarskiego hitu, jaki był mecz Górnika Zabrze z Banikiem Ostrawa. Dlaczego dwa ekstraklasowe zespoły Polski i Czech na miejsce pierwszego sparingu wybrały stadion B-klasowej Unii Bieruń Stary?

Latocha oglądał... Barosa

Jak się okazało, działacze 14-krotnego mistrza Polski byli w nie lada kłopotcie, bowiem w umowie z Banikiem Ostrawa był zapis o grze na naturalnej trawie. W związku z tym, że w Zabrzu nie było takiej możliwości, rozpoczęli poszukiwania.

Dzwoniono do kilku okolicznych klubów, sprawdzano stan murawy i wszystko „zagrało” dopiero w... Bie-

runiu. Mecz obejrzała grupa kibiców, a szczególnie poruszony wydarzeniem był obecny na meczu Henryk Latocha – wychowanek Unii, a potem jeden z legendarnych piłkarzy Górnika Zabrze, z którym zdobył cztery tytuły mistrza Polski i wystąpił w słynnym meczu finałowym Pucharu Zdobywców Pucharów z Manchesterem City.

Kibice z Bierunia mieli okazję zobaczyć wszystkich kadrowców zabrzańskieg klubu, bo ci, którzy nie wystąpili w meczu, przeprowadzili trening. Było też kilku znanych piłkarzy czeskich, w tym Milan Baros – występujący obecnie w barwach Banika były reprezentant Czech i zawodnik m.in. w FC Liverpool i Aston Villa.

W ten sposób Unia Bieruń Stary zaczęła rok swojego jubileuszu 95-lecia od meczu dwóch czołowych drużyn Polski i Czech. Ciekawe co będzie dalej?

Piast Bieruń Nowy

W obu bieruńskich klubach ligowych przygotowania do rundy rewanżowej

sezonu 2019/2020 także już ruszyły. Co prawda trener Kamil Ozimina zaplanował pierwszy sparing już na 2 stycznia, jednak rywal z Przeciśzowa nie zebrał ekipy i piłkarze Piasta rozegrali mecz między sobą.

– Był to też czas, by porozmawiać o rozgrywkach, postawić sobie cele na najbliższe pół roku – powiedział trener Ozimina. – Utrzymanie ligi okręgowej to dla nas priorytet i zawodnicy zadeklarowali, że w pełni zaangażują się w realizację tego zadania. Teraz razem musimy poprawić formę i 14 marca – od meczu z Wisłą Małą – zacząć z wysokiego pułapu. Na początku spotykaliśmy się raz na tydzień, a od połowy stycznia – trzy razy w tygodniu. Jeden trening mamy w hali, raz gramy na Orliku i raz na naszym bocznym boisku. Dodatkowo raz w tygodniu piłkarze mają zajęcia pod kątem motorycznym z trenerem personalnym. Rozpoczynamy również rozgrywanie meczów kontrolnych, w planach są sparingi m.in.

z Unią Bieruń Stary, Brzeźcami, Przeciśzowem, Stadionem Śląskim. Mam jeszcze wolny termin 7 marca. Chcę wtedy zagrać z drużyną wyższej ligi, by na tydzień przed wznowieniem rozgrywek przyjrzeć się, jak wyglądamy na tle silniejszej ekipy. Okres przygotowawczy to także czas na odbudowanie mentalne i nabranie przez piłkarzy pewności siebie, bo seria jesiennych porażek mocno odbiła się na morale zespołu.

Kadra Piasta liczy obecnie 18 zawodników, z drużyną trenuje dwóch nowych piłkarzy (obrońca i pomocnik), a kolejni dwaj mają się zjawić w klubie na początku lutego. Trener nie podał nazwisk, bo Piast czeka jeszcze na zatwierdzenie przez ŚZPN. Nadal poszukiwani są też napastnicy...

Unia Bieruń Stary

Spotkanie z zespołem trener Tomasz Koziół wyznaczył na 18 stycznia i przygotowania ruszyły z kopyta. Drużyna trenuje trzy razy w tygodniu – w hali i na boisku. Z kadry nikt nie odszedł,

liczy ona obecnie 20 zawodników i na razie nie słysząc o ewentualnych wzmocnieniach. Jeśli jednak zespół w tym składzie wywalczył mistrzostwo jesieni, to dlaczego w tym samym składzie nie miałby zdobyć mistrzostwa w całym sezonie? Nadal poszukiwany jest jednak drugi, obok Adriana Matejko bramkarz, bo nie można opierać gry wyłącznie na jednym.

Unia zaczyna rundę rewanżową dopiero w kwietniu, toteż mecze sparingowe trener zaplanował od lutego. Wszyscy wiedzą o co grają...

– Nie podgrzewamy atmosfery, bo przecież jesteśmy dopiero w połowie drogi, a ta druga połowa będzie na pewno trudniejsza – powiedział Tomasz Koziół. – Ważne jest solidne przygotowanie w w okresie zimowym, bo to procentuje w kolejnym sezonie. Przerwa wakacyjna jest zbyt krótka, by organizować poważniejsze przygotowania, to jedynie czas na podtrzymanie formy z wiosny – powiedział T. Koziół.

Leszek Sobieraj

Oldboye i amatorzy

DWA TURNIEJE FUTBOLU HALOWEGO

Międzynarodowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Oldboyów to jedna z najstarszych imprez organizowanych w Bieruniu. W tym roku zawody odbyły się już po raz 24., a zagrało pięć zespołów: Unia Bieruń Stary, Piast Bieruń Nowy, Dinozaury Bojszowy oraz ekipa z Morawsky'ego Berouna i FC Puchov.

Zaczęło się od starcia Unii z Piastem i tę rozgrywkę wygrali starsi panowie ze Starego Bierunia 4:1. Oto pozostałe wyniki: Dinozaury – Beroun 3:0, Puchov – Unia 1:2, Piast – Beroun 2:0, Dinozaury – Puchov 1:4, Unia – Beroun 4:2, Piast – Dinozaury 1:2, Puchov – Beroun 7:0, Unia – Dinozaury 2:3, Piast – Puchov 0:3.

Jak się okazało, trzy zespoły – Unia, Dinozaury i Puchov – zdobyły po 9 punktów i do wyłonienia najlepszych trzeba było sporządzić dodatkową tabelkę. Wygrał Puchov przed Unią, Dinozaurami, Piastem i Berounem.

Po raz 17. natomiast rywalizowano w Turnieju Halowej Piłki Nożnej. Do zawodów zgłosiło się 10 amatorskich drużyn nie tylko z Bierunia, ale także m.in. z Mysłowic, Wesołej, Kopciowic, Świerczyńca. W pierwszej części zespoły podzielono na dwie grupy, a do puli finałowej awansowały po dwie najlepsze. Oto wyniki półfinałów: AKS Bieruń – AKS Kojbud Zdrowia 1:3 i Górnik Wesoła – Centrum Bieruń 1:2. W meczu o trzecie miejsce Górnik Wesoła pokonał AKS Bieruń 2:0, a w finale zmierzyły się Centrum Bieruń i AKS Kojbud Zdrowia.

W regulaminowym czasie zanotowano remis 3:3, natomiast w karnych wygrał AKS 3:1 i drużynie tej przypadło główne trofeum – Puchar Burmistrza Bierunia. Najskuteczniejszym zawodnikiem okazał się Tomasz Czopnik (Centrum Bieruń) – 6 bramek.

LS



Tak prezentowali się oldboye Unii Bieruń Stary i Piasta Bieruń Nowy.

